ROK I WARSZAWA, listopad 1925 r. № 1.

NIŻSZY FUNKCJONARJUSZ PAŃSTWOWY

REDAKTOR: M. KRZEPKOWSKI

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA W IMIENIU ZARZ. GŁÓW. CENTRALNEGO ZWIĄZKU WOŹNYCH PAŃSTWOWYCH: A. MUCHA.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy Świat 67.

PRENUMERATA KWARTALNIE — 1 Zł. 50 gr. CENA n-ru 50 gr.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 67-19.

W JEDNOŚCI SIŁA

Dwa względy zwykle przyczyniały się do zrzeszenia bardziej uświadomionych grup społecznych : dążenie do poprawy bytu pod względem materjalnym i kulturalnym oraz obrona praw zdobytych. Rozrost organizacyj zawodowych w ostatnich latach jest wynikiem zrozumienia ze strony sfer pracujących, że w ustroju konstytucyjnym jedyną drogą do uzyskania i utrwalenia swych praw jest wytworzenie siły, jaką stanowi solidarność oraz zrzeszenie się. Świat pracujący ma możność obrony licznych swoich praw, opierając się jedynie na Konstytucji, praw niejednokrotnie przez innych gwałconych i łamanych; ale obrona ta musi być prowadzona wspólnym żywiołem.

Urzędnicy i część niższych funkcjonarjuszów — bardziej uświadomiona co do sposobów obrony w imię konstytucji praw swych w społeczeństwie i państwie — zrzeszyła się już dość dawno w związki i stowarzyszenia, które czasem, jeśli im na to tylko jasne zrozumienie stanu rzeczy pozwoli, łączą w większe jeszcze skupienia dla skuteczniejszej pracy.

Jest jeszcze jednak dużo pracowników państwowych, szczególniej niższych, nienależących do żadnego związku ni stowarzyszenia, chociaż odczuwają całą niedolę swoją i rodziny, chociaż wiedzą, (a czasem może i nie wiedzą) że im się dzieje pewna krzywda, którą należy naprawić przez przedstawienie jej odpowiednie tym co są stróżami konstytucji i winni być sumieniem społecznem.

Ale ci stróże konstytucji mają taką dziwną naturę, że zwracają uwagę przeważnie na tych, z którymi muszą się liczyć — jako z siłą. A niżsi funkcjonarjusze nie są taką siłą, brak im spoistości, nie dążą jak powinni — do zespolenia się w jedno ciało jasno i twardo wywalczające w sposób zgodny z prawem sobie należne pod względem materjalnym i kulturalnem stanowisko w państwie i społeczeństwie.

Ta więc część pracowników państwowych, która pragnie taką siłę państwową wytworzyć zwraca się do niższych funkcjonarjuszów w Rzeczypospolitej z wezwaniem do uważnego rozpatrzenia poniżej umieszczonego wyjątku ze statutu projektowanego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych.

Statut jest napisany jasno. Każdy artykuł mówi sam za siebie i specjalnych wyjaśnień nie potrzebuje.

Komu się cele, zadania i sposób ich osiągnięcia — podobają — niechaj natychmiast po uprawnieniu, zatwierdzeniu statutu przez władze polskie, wstępuje do Związku Niższych Funkcj. Państw. i organizuje jego Koła. Komu zaś coś w tym statucie podobać się nie będzie i chciałby ten statut poprawić, uczynić go jeszcze lepszym — niechaj poprawkę swoją prześle do Redakcji „Niższego Funkcjonarjusza Państwowego". Redakcja odda ją Komitetowi Organizacyjnemu Związku, który poprawkę rozpatrzy i, jeżeli będzie słuszną, w statucie umieści.

A oto najważniejsza część statutu:

§ 4. Zakres działania Związku rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, w której granicach ma Związek prawo zakładania Kół i Okręgów.

§ 5. Związek jest stowarzyszeniem zawodowem, bezpartyjnem na zasadach demokratycznych.

IV Cel.

§ 6. Celem Związku jest:

a) zjednoczenie niższych funkcjonarjuszów państwowych celem podniesienia i obrony ich interesów intelektualnych i ekonomicznych:

b) obrona zawodowych, obywatelskich i służbowych praw członków;

c) podniesienie zawodowego przygotowania niższych funkcjonarjuszów państwowych, ich stanu kulturalnego i oświatowego;

d) dażenie do ekonomicznego podniesienia państwa.

V. Środki.

§ 7. Dla osiągnięcia powyższego celu Związek może:

1) wydawać własne czasopisma:

2) popierać kształcenie się członków zapomocą urządzania dla nich kursów i odczytów, dostarczania im książek i innych środków naukowych.

3) urządzać wspólne wycieczki i podróże, gromadzić zbiory, okazy, zdjęcia fotograficzne z rozmaitych działów wiedzy, przemysłu, sztuki i t. p. oraz urządzać wystawy;

4) utrzymywać bibljoteki, czytelnie i wypożyczalnie książek:

5) zwoływać wiece, zjazdy i kongresy niższych funkcjonarjuszów państwowych;

6) udzielać zapomogi, tworzyć stypendja dla kształcących się dzieci członków;

7) zakładać dla członków kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, wzajemnej pomocy, spółki spożywcze, wytwórcze i budowlane według osobnych przepisów i odrębnych statutów, oraz biur pośrednictwa pracy na zasadzie osobnej koncesji;

8) utrzymywać osobne biura pomocy prawnej;

9) utrzymywać stałe stosunki z pokrewnemi towarzystwami w państwie i zagranicą, wzajemnie wspierać się oraz mianować stałych korespondentów;

10) zakładać i utrzymywać bursy dla dzieci członków oraz domów zdrowia dla członków i ich rodzin;

11) opracowywać projekty ustaw o stosunkach prawno - służbowych, uposażeniowych i innych odnoszących się do niższych funkcjonarjuszów państwowych i przedkładać je odpowiednim władzom i instytucjom oraz wnosić memorjały i petycje do władz;

12) wydawać opinje o sprawach stanu niższych funkcjonarjuszów państwowych;

13) wysyłać delegatów na zjazdy, wiece i kongresy, dotyczące pracowników państwowych;

14) urządzać zebrania towarzyskie, koncerty dla członków i ich rodzin oraz zaproszonych osób, organizowanie w gronie chórów, orkiestr, przedstawień teatralnych;

15) rozstrzygać spory między członkami Związku a innemi osobami w razie ich zgody na drodze sądów polubownych i honorowych;

16) popierać przemysł i handel, szczególnie wytwórczość w zakresie potrzeb niższych funkcjonarjuszów państwowych przez:

a) tworzenie odrębnych spółek wytwórczych lub handlowych lub też przystępowanie w charakterze członka do już istniejących;

b) udzielanie wytwórniom i fabrykom wyrobów krajowych moralnego poparcia celem rozpowszechnienia ich wytworów;

c) współdziałanie na podstawie wzajemnego porozumienia z przemysłowemi instytucjami krajowemi, mającemi za zadanie podniesienie w kraju przemysłu i handlu;

d) urządzanie odczytów i wykładów, mających na celu ekonomiczne podniesienie kraju.

17) korzystać z wszelkich innych sposobów prawnie dozwolonych, zmierzających do urzeczywistnienia celów Związku.

W działalności swej Związek stosuje się do obowiązujących praw i przepisów.

Budowa przyszłego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych.

Zarząd Główny Centralnego Związku Woźnych Państwowych w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowników Państwowych powziął projekt zrzeszenia w jednej organizacji niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Dotychczas odłam ten pracowników państwowych zupełnie stał na uboczu i to w przeważnej swej części, częściowo grupował się w małych lokalnych organizacjach.

Z organizacyj tych najbardziej silną i żywotną okazał się Związek Woźnych Państwowych. Ma on za sobą siedem lat istnienia w ciężkich warunkach borykania się z brakiem uświadomienia tej warstwy pracowników, starając się czynić wszystko w granicach swych możliwości, by członkom nieść obronę prawną, być w kontakcie z odpowiedniemi czynnikami rządowemi, chcąc dzięki temu wywalczyć poprawę bytu najgorzej uposażonej kategorji pracowników państwowych.

Jednem z doniosłych posunięć Zarządu Głównego jest tworzenie nowej wielkiej organizacji. W tym celu został już opracowany statut.

Organizacja ta według brzmienia statutu przedstawia się następująco:

§ 8. Podstawową jednostką organizacyjną jest „koło“, które może powstać w myśl dalszych postanowień tego statutu w każdej miejscowości, jeżeli w najbliższej okolicy znajduje się przynajmniej 10 osób niższych funkcjonarjuszów państwowych, zdecydowanych przystąpić do Związku w charakterze członków zwyczajnych.

§ 11. Członkami Związku mogą być czynni lub emerytowani niżsi funkcjonarjusze państwowi narodowości polskiej.

Projektodawcy statutu pragnęli jednak różnym kategorjom pracy zapewnić należny głos, biorąc pod uwagę to, że każda z kategorji pracy może i rzeczywiście stwarza specjalne potrzeby pracowników, oddających się tej pracy. Sprawę tę rozwiązuje § 10 statutu.

W Kole posiadającem ponad 15 członków, mogą być utworzone sekcje zawodowe, grupujące niższych funkcjonarjuszów państwowych jednego rodzaju pracy. Sekcja składa się najmniej z 8 członków którzy wybierają dla reprezentacji i wykonania uchwał sekcji jednego przewodniczącego, sekretarza i ich zastępców, o czem zawiadamiają Zarząd Koła.

Przewodniczący sekcji zostaje członkiem Zarządu Koła.

Należało wziąć również pod uwagę to, żeby kategorje pracy, liczące niewielką ilość pracowników były reprezentowane w Związku przynajmniej narówni z pracownikami innych kategoryj pracy, a w każdym razie nie więcej, niż członkowie, stanowiący znaczniejszą grupę. Zapobiega temu punkt h, § 54:

Do zakresu działania Walnego Zgromadzenia Koła należy: h) wybór delegatów na Zgromadzenie delegatów Związku, licząc po jednym delegacie na każdych 50 względnie do 50 członków Koła. Jeśli Koło jest podzielone na sekcje zawodowe, delegatów wysyłają sekcje, liczące conajmniej 15 członków po 1 delegacie na każdych 50, względnie do 50 członków sekcji.

Tem samem w Zgromadzeniu delegatów każda kategorja pracy zyska odpowiednich rzeczników przy zachowaniu zasady, że delegat reprezentuje całe Koło a więc wszystkie rodzaje pracy w niem zgrupowane, nie tylko interesy sekcji, której jest członkiem. Tak ujęta konstrukcja Koła pozwoli jednocześnie członkom na wydatniejszą pracę, gdyż zamykać się ona będzie w obrębie Sekcyj; a dopiero do Zarządu Koła będzie należało ogniskowanie poczynań poszczególnych sekcyj, uzgadnianie wniosków i opracowywanie, dzieląc je na ogólne, tyczące się członków

Związku bez względu na przynależność do tej czy innej kategorji pracy i specjalnie, tyczące się uprawnień czy obowiązków członków jednej kategorji pracy.

Wyższą jednostką organizacyjną będzie Okrąg: Statut tak określa tę jednostkę w § 62:

Jeżeli na terytorjum województwa istnieją przynajmniej 4 koła, zorganizowane na podstawie §§ 33—40 niniejszego statutu, powstaje w siedzibie władz wojewódzkich „Okręg", jako wyższa jednostka organizacyjna.

Całokształt pracy związkowej obejmą władze Związku, któremi są: a) Zarząd Główny, b) Zgromadzenie delegatów Związku, c) Ogólny Zjazd członków Związku (§ 10 statutu).

W Zarządzie Głównym, jak i w jednostkach organizacyjnych: Kole i Okręgu, muszą być również wzięte pod uwagę odrębności interesów poszczególnych rodzajów zajęć, co znajduje ujęcie w punkcie c i d, § 96: „Zgromadzenie delegatów Związku... c) wybiera prezesa Związku na 1 rok oraz 24 członków Zarządu Głównego na przeciąg 3 lat, 8 zastępców na 1 rok;

d) proporcjonalnie do liczby delegatów, reprezentujących rodzaj pracy niższych funkcjonarjuszów państwowych, wybiera odpowiednią ilość przedstawicieli tych gałęzi zajęć do Zarządu Głównego według listy kandydatów, zaproponowanej przez Komisję-Matkę. Ale zadaniem w szczególności Zarządu Głównego będzie przeprowadzanie przedewszystkiem takich postulatów członków, które będą miały na celu dobro wszystkich członków. Takie też postulaty będą wysuwane najczęściej. Pomiędzy pracownikami różnych kategoryj prac niema takich różnic ani w ich bycie materjalnym, ani kulturalnym, któreby nie dały się sprowadzić do form wspólnych dla wszystkich. Zarząd Główny jednak ma pamiętać o tem, że ta lub inna grupa członków, werbująca się z jednej kategorji pracy, może wymagać specjalnego zainteresowania się jej położeniem i specjalnej pracy nad ochroną ich praw. Leśnicy będą mieli żądania, jakich nie wysuną woźni, czy dróżnicy kolejowi, czy mechanicy, czy pocztowcy i nawzajem.

Ale to, co najistotniejsze: konieczność poprawy bytu materjalnego, postawienie na wyższym poziomie stanu kulturalnego, obrona interesów moralnych duchowych i ekonomicznych — zmusza do zorganizowania w jeden silny związek wszystkich niższych funkcjonarjuszów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

O potrzebie silnej organizacji.

W ostatnich czasach Centralny Związek Woźnych Państwowych czyni starania o utworzenie jednej silnej organizacji, któraby skupiła wszystkich niższych funkcjonarjuszów państw. Prace przygotowawcze w tym kierunku już są poczynione i prawdopodobnie najbliższa przyszłość przyniesie rozwiązanie tej sprawy zgodnie z życzeniami Zarządu Głównego Związku.

Na tem tle dają się słyszeć uwagi, że rząd stawia przeszkody w urzeczywistnieniu tych zamierzeń, nie życząc sobie powstania silnej organizacji. Rozumowanie takie jest fałszywe i ubliżające państwu.

W pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, że każda organizacja, wyłączając antipaństwowe, a szczególnie zawodowa, mająca na celu interesy materjalne i kulturalne swych członków, nie jest przecież tworzona do walki z państwem. Składa się ona z obywateli, którym zależy właśnie na rozwoju państwa, którego są członkami i to w dobrze zrozumianym interesie własnym. Z drugiej strony rząd demokratyczny, rząd nasz własny, utworzony z przedstawicieli całego narodu nie jest przecież narzuconym. Nie istnieje po to, by swych obywateli gnębić, ani, by obywatele go zwalczali. Naszemu rządowi jak i każdemu innemu w państwach demokratycznych, zależy na tem, by obywatele państwa składali się z ludzi, stojących możliwie najwyżej pod względem wyrobienia obywatelskiego.

Wyrobienie obywatelskie osiąga się drogą rozwoju kulturalnego. Człowiek idący samopas nigdy nie osiąga tego, co może osiągnąć w pracy łącznej z innymi. Współczesne warunki uniemożliwiają pracę jednostkową. Nie do pomyślenia jest np. szczególnie dla ludzi, nieposiadających odpowiednich środków materjalnych, uzupełnienie swego wykształcenia, przeprowadzenie jakiegokolwiek zamierzenia kulturalnego. Jeszcze bardziej jaskrawo uwidacznia się potrzeba organizacji we wzajemnej pomocy członków, jaką dają np. kasy pogrzebowe, pożyczkowo-oszczędnościowe i t. p.

Również, jeśli chodzi o wystąpienie nazewnątrz, jednostka nie może być traktowana narówni z organizacją. Temu lub owemu może być źle, może znajdować się w nędzy nie dlatego, że interesy kategorji ludzi, do której on należy, są lekceważone, upośledzone a tylko dlatego, że człowiek ten jest leniwy, niezaradny, niegospodarny. Na zasadzie tego, co twierdzi jednostka nie można sądzić o ogóle. Jeśli natomiast ogół przez przedstawicieli mówi o swych potrzebach, jest to dowodem, że wymagają one zadośćuczynienia, zmiany na lepsze pewnej mniej lub większej grupy ludzi, będących jednym z kół społecznej maszyny, bez którego ta maszyna nie może należycie funkcjonować.

W poglądach naszych o stosunkach organizacyj do rządów kołacze się jeszcze ciągle duch z czasów niewoli. Tworzyliśmy wtedy tajemne, zakonspirowane gromadki by bronić się przed zagładą. O tem trzeba zapomnieć. Trzeba zacząć myśleć inaczej. Trzeba się czuć obywatelem. Trzeba nietylko umieć powiedzieć, że jesteśmy obywatelami własnego państwa, ale czuć ten oczywisty fakt.

Dążymy do silnej organizacji nie w celu kreciej roboty, rzucania kłód pod nogi idącego w przyszłość państwa. Musimy z niem jako obywatele współdziałać. Tworząc organizację, nie możemy jednak zapominać o jej celach, ma ona swym członkom ułatwić drogę do lepszego życia. A dobro tego życia będzie polegało: 1-o na zapewnieniu członkom takiej sytuacji materjalnej, którąby zadowoliła przedewszystkiem jego niezbędne ludzkie potrzeby; 2. na postawieniu życia swych członków na możliwie wysokim poziomie kulturalnym.

Jak przy podnoszeniu ciężaru tem pewniej zostanie on uniesiony, im więcej się doń weźmie krzepkich rąk, tak też w organizacji: im jest liczniejsza tem pewniej i lepiej odpowiada pragnieniom członków i skuteczniej może wcielić w życie ich postulaty.

Sprawy te są oczywiste. Każdy je potrafi powiedzieć, niestety, mało kto chce zastosować się do tej oczywistości. Trzeba więc przypominać ją ciągle. Aż osiągnie się wreszcie urzeczywistnienie jej w życiu ogółu.

Sprawozdanie z delegacji do rządu Centralnej Komisji Porozumiewawczej.

SPAWOZDANIE
z delegacji Centralnej Komisji Porozumiewawczej do p. Studzińskiego podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

Dla wykonania uchwał ostatniego posiedzenia plenarnego C. K. P. i prezydjum udała się w dniu 16 października do p. Studzińskiego delegacja złożona z pp. Raabego, Kozłowskiego, Dąbrowskiego, Spiessa i Kisielnickiego.

Konferencję zagaił p. Raabe przedstawieniem ogólnego położenia pracowników państwowych, następnie sekretarz C. K. P. popierany uwagami i przykładami przedstawicieli związków kolejowych i pracowników więziennych, pp. Kozłowskiego i Spiessa i Dąbrowskiego, zreferował p. Studzińskiemu kolejno poruszane na ostatniem posiedzeniu C. K. P. z dn. 9 b. m. sprawy.

W odpowiedzi p. Studziński udzielił następujących informacji:

I. **WPISY SZKOLNE.**

Zgadza się, że należy poddać prawnemu rozpatrzeniu sposób obliczania przeciętnych kosztów kształcenia ucznia w państwowych zakładach średnich ogólnokształcących i zawodowych, że niedopuszczalne jest przesuwanie w środku roku szkolnego danej szkoły średniej prywatnej z grupy A (pełnoprawnej) do grupy B (z zastrzeżeniami). Przyrzekł też przedstawić p. Ministrowi Oświecenia Publicznego sprawy nieustalenia (nieustabilizowania) wysokości zwrotu opłat szkolnych w złotych, a powrócenie do dawnego sposobu oznaczania tej kwoty w punktach. Natomiast stanowczo dla względów prawnych (brak danych w ustawach uposażeniowej i emerytalnej) odmówił swej interwencji w sprawie zwrotu opłat za wpisy emerytom i wdowom po emerytach.

Delegacja stwierdziła, że należy przy najbliższej sposobności nowelizacji ustawy uposażeniowej i emerytalnej wnieść do nich odpowiedni punkt.

II **KONTRAKTOWI PRACOWNICY PAŃSTWOWI**

Rząd już wydał wzór umowy między urzędem i kontraktowym. Ze względu na położenie państwa, niema dziś mowy o podwyższeniu pensji kontraktowym dla procentowego uwzględnienia w niej wartości świadczeń, z jakich korzystają stali pracownicy. Wyjednanie ulg na kolejach dla przejazdu z miejsca zamieszkania do miejsca pracy jest zupełnie możliwe i to w najkrótszym czasie. Z pomocy lekarskiej w Kasach Chorych pracownicy państwowi kontraktowi już korzystają wszędzie tam, gdzie Kasy Chorych istnieją. Rząd zastanawia się już dość dawno nad formą zabezpieczenia emerytalnego pracownika kontraktowego i spodziewać się należy, że jednocześnie prawie z zabezpieczeniem społecznem umysłowo pracujących pracowników prywatnych uda się przeprowadzić i odpowiednią ustawę, traktującą o zabezpieczeniu kontraktowych.

III **DODATEK KRESOWY.**

Sprawa dodatków była podniesiona na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów. Uchwalono utrzymać w budżecie pozycje na pokrycie dodatków: stołecznego i śląskiego. Zniesiono całkowicie dodatki dla Śląska cieszyńskiego i Kresów. Delegacja całym szeregiem argumentów i danych, nadesłanych przez rozmaite związki pracowników państwowych, podkreśliła dla względów ogólnopaństwowych, ważność pewnego subsydjowania funkcjonarjuszów na dalekich kresach Rzeczypospolitej. P. Studziński przyrzekł zebrać w najkrótszym czasie odpowiedni materjał i przedłożyć p. Premjerowi dla zaopinjowania, uważa jednak, że w dzisiejszych warunkach jest niemożliwością przypuszczać, że uda się w budżecie przywrócić pozycję na dodatek wtedy, gdy zwiększono sumy wydatków na budowę dla urzędników kresowych.

IV **PODATKI: od lokali i na odbudowę miast.**

Delegacja przedstawiła p. Studzińskiemu następujące żądania: władze miejskie nie powinny nakładać dwóch podatków za dwa kwartały jednocześnie; na blankietach podatkowych winna być ujawniona podstawa obliczeń ogólnej sumy podatkowej, aby obywatel mógł wrazie błędnych danych zgłosić sprzeciw; suma ogólna podatku winna być dla funkcjonarjuszów państwowych przynajmniej rozłożona na większą ilość rat, w przeciwnym razie podatek ten zbytnio uszczupli dochody miesięczne pracownika: władze powinny wpłynąć na wydanie zarządzenia natychmiastowego powstrzymania egzekwowania kwot z podatków pracowników państwowych do czasu definitywnego załatwienia powyżej wyłuszczonych żądań; ze względu na niskie uposażenie funkcjonarjuszów państwowych, w którem nie uwzględniano zupełnie sum na pokrycie podatków wynoszących od 3 do 12% rocznych dochodów, całkowicie przecież ze Skarbu Państwa wypłacanych, pracownicy państwowi zmuszeni są domagać się odpowiedniego powiększenia dodatku mieszkaniowego, lub też zwrócenia im wypłaconej kwoty w jakiejkolwiek formie, prawem dozwolonej. P. Studziński całkowicie przychylił się do wszystkich żądań z wyjątkiem ostatniego. Prezydjum Rady Ministrów zwróci się do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie rozłożenia podatków i sposobie pobierania ich. Kwestja zwrotu sum wydatkowanych przez pracowników na pokrycie podatków, jest zagadnieniem, którego jako podsekretarz stanu rozstrzygnąć nie może, zbierze jednak opinje i przedstawi je p. ministrowi Skarbu.

Po konferencji delegacja dla wykonania uchwał ostatniego posiedzenia Centralnej Komisji Porozumiewawczej postanowiła udać się do p. ministra spraw wewnętrznych, który ma przyjąć ją w dniu 21 b. m. P. ministrowi delegacja przedstawi jedynie sprawę podatków.

Sekretarz: (—) **M. Kisielnicki.**

Warszawa, dnia 20 października 1925 roku.

Wiec niższych funkcjonarjuszów państwowych w Warszawie.

Zarząd Główny Centralnego Związku Woźnych Państwowych w zrozumieniu ciężkiego położenia nie tylko tych niższych pracowników państwowych grupujących się w Związku Woźnych Państwowych ale i całej rzeszy tych, którzy są objęci ogólną nazwą niższych funkcjonarjuszów państwowych, w dniu 13 września w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia Handlowców przy ul. Siennej Nr. 16 zorganizował wiec.

Na wiec zeszły się liczne rzesze pracowników, wypełniając po brzegi dużą salę. Przybyli również p. poseł Bittner i przedstawiciele Centralnej Komisji

Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w osobach panów prof. Raabego i sekretarza M. Kisielnickiego.

Po zagajeniu wiecu przez członka Zarządu Głównego Centr. Zw. Woźnych Państw. p. Dynakowskiego, w prezydjum zasiedli panowie: Wrzesiński (C. Zw. W. P.), Grabowski (z Telegrafu Państw.), Klepadło, Groncki (z Centr. Zw. Woźnych P.), na sekretarza poproszono p. Krzepkowskiego.

W licznych przemówieniach mówcy stwierdzili całą grozę położenia, w jakiem znajdują się niżsi funkcjonarjusze państwowi.

Pan poseł Bittner przedstawiwszy zebranym zasady obywatelskiego zrzeszania się i łączenia dla usunięcia krzywd i wywalczenia słusznych praw przyobiecał poparcie swego klubu dla słusznych postulatów niższych funkcjonarjuszów państwowych. Przedstawiciele Centralnej Komisji Porozumiewawczej, oświadczyli gotowość dalszej najszczerzej pojętej współpracy z niższymi funkcjonarjuszami państwowymi.

Następnie zebrani uchwalili, dla doręczenia panom Marszałkom Sejmu i Senatu (oraz, w innej formie Rządowi) — rezolucję następującej treści:

Niżsi funkcjonarjusze państwowi na wiecu, zorganizowanym przez Centralny Związek Woźnych Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w dn. 13 września 1925 r. w Warszawie postanowili zainteresować władze Ustawodawcze uchwalonemi na wiecu tym rezolucjami.

Rezolucje te brzmią:

1) ze względu na minimum egzystencji, które w ustawie z dn. 9.X. 1923 r. zostało uwzględnione dopiero w XIV grupie uposażeniowej, ze względu na to, że niższy funkcjonarjusz państwowy posiadający rodzinę, w żaden sposób nie może utrzymać się z pensji, przewidzianej dla grupy XVI czy XV; ze względu na rzadkie wypadki awansowania niższych funkcjonarjuszów państwowych—niżsi funkcjonarjusze państwowi domagają się zaszeregowania ich do grupy XIV, XIII i XII do odpowiednich szczebli, zależnie od lat służby państwowej;

2) bezwzględnego wynajmowania tym niższym funkcjonarjuszom państwowym lokalów rządowych w gmachach państwowych, którzy pełnią służbę ponad 8 godzin dziennie;

3) przeprowadzenia w oznaczonym przez Sejm terminie stabilizacji niższych funkcjonarjuszów państwowych;

4) udzielania niższym funkcjonarjuszom państwowym jednomiesięcznego urlopu, analogicznie do systemu urlopowania, stosowanego do urzędników państwowych;

5) wypłacania renumeracji według tej samej zasady, jaką stosuje rząd do innych funkcjonarjuszów;

6) bezwzględnego przestrzegania przez władze przełożone prawa o 8-o godzinnym dniu pracy i opłacania godzin nadliczbowej pracy;

7) Rząd winien wywrzeć odpowiedni nacisk na właściwe czynniki szkolne, aby te zeszły z gruntu teoretycznego traktowania kwestji przyjmowania do szkół państwowych dzieci niższych funkcjonarjuszów państwowych, a weszły na drogę praktycznego realizowania praw tych funkcjonarjuszów.

Niżsi funkcjonarjusze państwowi wszelkie swe, tyczące się poprawy ich bytu, rezolucje zamknęli w ramach obowiązujących ustaw uposażeniowych i prawno - służbowych, żądając jedynie sprawiedliwego ich wykonania. Z całą ufnością też zwracają się do Pana Marszałka o pomoc i opiekę zmuszeni do tego długą, krzywdzącą i przewlekłą procedurą realizowania postanowień Sejmu. Oto dnia 9 października r. b. już jest trzecia rocznica uchwalenia ustawy uposażeniowej, a do tej chwili niżsi funkcjonarjusze państwowi nie czują się jako państwowi pracownicy pod opieką praw.

Nie wydano bowiem odpowiednich rozporządzeń, odnoszących się do zaszeregowań pracowników, ich stabilizacji, wyjaśniających właściwym władzom praw niższych funkcjonarjuszów państwowych do 8-io godzinnego dnia pracy i do odpoczynkowych urlopów.

Łaskawe rozpatrzenie przez Pana Marszałka skreślonych powyżej postulatów oraz interwencja Jego u odpowiednich czynników państwowych skutecznie przyspieszy rozstrzygnięcie wspomnianych kwestyi w sensie przychylnym dla niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Została wybrana z pośród uczestników wiecu delegacja w osobach panów: Baltaziuka (Cent. Zw. Woźnych Państw.), T. Grabowskiego (z Telegrafu Państw.), E. Strzałkowskiego (z Państw. Zakładów Hygjeny), i Klepadło (Centr. Zw. Woźnych Państw.). Delegacja ta zgodnie z poleceniem wiecu złożyła rezolucję panom Marszałkom Sejmu i Senatu, którzy obiecali po rozpatrzeniu jej jaknajenergiczniejsze poparcie słusznych postulatów niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Delegacja niższych funkcjonarjuszów państwowych u p. Studzińskiego.

W początkach z. m. została przyjęta przez podsekretarza stanu, p. Studzińskiego, delegacja niższych funkcjonarjuszów państw. w sprawie rezolucji z wiecu, złożonych Rządowi. Należy zauważyć, że żądania funkcjonarjuszów mimo ich oparcia się o ustawy nie znajdują należytego traktowania ich przez Rząd. Czynniki rządowe przywykły do traktowania niższych funkcjonarjuszów państwowych jako cichych kopciuszków. Prawda, przez szereg lat ci pracownicy państwowi nauczyli się znosić ostateczną biedę, mieszkać w norach o całe kilometry od miejsc pracy, pracować po dwanaście i więcej godzin na dobę, milczeć w wypadkach tranzlokowania z powodu widzimisię przełożonych, ale nie trzeba zapominać, że ci ludzie są obywatelami, na których nie tylko ciążą obowiązki, ale i posiadają i muszą posiadać również prawa.

Rozmowa p. Studzińskiego z delegacją niższych funkcjonarjuszów państwowych jest jeszcze jednym dowodem więcej, że Rząd o tej grupie pracowników państwowych nie wiele myśli. Nikt nie przeczy, że na barkach Rządu spoczywają doniosłe sprawy, częstokroć ogromnej doniosłości nie jest to jednak dowodem spychania na ostatni plan bytu licznej gałęzi pracowników. W rozmowie delegacja poruszyła z p. Studzińskim szereg spraw, jak mieszkaniową, umundurowania, i zwrotu opłat za wpisy. P. Studziński obiecał swe poparcie. Dobrze, ale trzeba zauważyć, że sprawy te regulują dostatecznie jasno ustawy i tylko dzięki biurokratyzmowi i lekceważeniu przez niektóre władze postanowień władz ustawodawczych i praw pewnej grupy obywateli —trzeba aż prosić, by ustawy te były wykonywane sprawiedliwie i celowo. Rząd rozpatrzeniem tych spraw i wejrzeniem w ich wykonanie spełni tylko swój obowiązek, jako wykonawczy organ państwowy.

Natomiast tam, gdzie ustawa nie wskazuje wyraźniej drogi, żądania niższych pracowników państwowych spotykają się z traktowaniem aż... niepo-

ważnem. Na wysunęty postulat woźnych państwowych, by ci zaczynali swą służbę od kategorji XIV-ej, bo ta dopiero oficjalnie daje minimum egzystencji, pan Studziński z pewnym humorem odpowiada, że jeśli Rząd zgodzi się na żądanie woźnych, to i inni pracownicy państwowi będą się domagali odpowiednich przesunięć, a więc np. wiceministrowie będą chcieli się znaleść w 1-ej grupie uposażeniowej.

Pan Studziński nie wspomniał, że panowie wiceministrowie, jak wszyscy pracownicy państwowi, mają pensje stosunkowo za małe, ale są daleko odsunęci od tych, którzy nie mają nawet minimum egzystencji.

Państwo jest w ciężkiem położeniu gospodarczem, nie może przyjść z odpowiednią pomocą pracownikom państwowym. Ta najofiarniejsza część społeczeństwa rozumiała to od zarania naszego wskrzeszenia, rozumie to nadal, cierpiała i cierpi. Ale ten drobny dodatek paruzłotowy do pensji, całkowity zwrot za wpisy, nieobciążanie pracownika państwowego podatkami, ściąganemi z głodowych pensji — pozwolą mu jeszcze trwać i ze względów obywatelskich czekać poprawy naszego stanu gospodarczego. Tymczasem ciągłe odmowy, lekceważenie najżywotniejszych interesów tego licznego odłamu społeczeństwa — budzi w nim rozgoryczenie, upadek ducha, niechęć. Z tem trzeba się liczyć poważniej.

Nie jest również należytem załatwianiem sprawy odpowiedź p. Studzińskiego co do 8-iogodzinnego dnia pracy. Pan Studziński wyjaśnił delegacji, że ustawa uposażeniowa nie przewiduje żadnego dodatkowego wynagrodzenia dla pracowników etatowych. Zatem, jeśli niżsi pracownicy państwowi domagają się tego wynagrodzenia — niechaj zrzekną się etatów i przejdą do służby jako kontraktowi. Ale czy ustawa mówi o tem, że niższy funkcjonarjusz państwowy ma pracować po 10 i 12 godzin na dobę? Niżsi funkcjonarjusze państwowi czują się obywatelami państwa i rozumieją, że w budującem się państwie nic można pracy mierzyć łokciem, że państwo potrzebuje ich pracy więcej niż 8-m godzin.

Ale wobec konieczności dodatkowego zarobkowania, rzemiosłem czy handlem, czy inaczej, bo niema mowy o tem, by ktokolwiek z niższych funkcjonarjuszów państwowych mógł wyżyć ze swą rodziną za sto kilka złotych miesięcznie z czego dokłada za wpisy i płaci najrozmaitsze świadczenia na rzecz władz komunalnych i państwa — praca ponad osiem godzin, której od niego żąda państwo darmo — stawia go w położeniu bez wyjścia.

Niestety, tego wszystkiego narazie p. Studziński nie wziął pod uwagę.

Po rozpatrzeniu rezolucji woźnych, p. Studziński obiecał delegacji w początku listopada udzielić ponownie przesłuchania.

SPRAWOZDANIE DELEGACJI NA ZJAZD WE LWOWIE.

Na obszarze Małopolski istnieje parę odrębnych organizacyj niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Zarządy tych organizacyj spostrzegły kardynalną wadę, jaką stanowi zbyteczne rozbicie funkcjonarjuszów państwowych na poszczególne związki, które jako nieliczne, nie są w możności wydatnie pracować, ani też odpowiednio reprezentować interesów swych członków. W porozumieniu z Zarządem Głównym Centralnego Związku Woźnych Państwowych — zwołały one Zjazd do Lwowa. Na Zjazd stawili się liczni delegaci, szczególnie z województwa lwowskiego i z Krakowa. Zjazd trwał dwa dni: 26 — 27 września r. b.

Poza sprawami, związanemi z poprawą bytu niższych funkcjonarjuszów państwowych, Zjazd szeroko omawiał sprawę połączenia się wszystkich dotychczas odrębnych organizacyj w jeden Związek, któryby skupił w swych szeregach ogół niższych pracowników państwowych.

W dniu 27.9. odbyło się w ratuszu posiedzenie delegatów, w którem wzieli udział senator p. Thulie i rektor uniwersytetu lwowskiego, p. Makarewicz. Posiedzeniu przewodniczył prezes Centr. Zw. Woźnych Państwowych, p. Mucha. Wśród mówców zabrał głos senator p. Thulie. Wyjaśnił, że aczkolwiek rozumie ciężkie położenie pracowników państwowych, a w szczególności niższych funkcjonarjuszów państwowych, pierwszą jednak jest rzeczą interes państwa. I oto dlatego posłowie i senatorowie zrzekli się 6% swych djet. W zakończeniu wyraził gotowość poparcia słusznych żądań niższych funkcjonarjuszów państwowych osobiście i przez swój klub.

W odpowiedzi zabrał głos prezes Związku Emerytów, p. Gelbart, stwierdzając, że uposażenie tej kategorii pracowników państwowych, którzy się zjechali na Zjazd, jest niższe niż minimum egzystencji, że choć uznaje w całej pełni pierwszeństwo interesu państwa przed wszelkiemi innemi, ale też interes państwa wymaga, by ludzie, którzy są bezpośrednimi wykonawcami państwa mogli spełniać należycie swe funkcje.

Rektor uniwersytetu lwowskiego, p. Makarewicz, w przemowie swej, niestety, starał się stanąć na stanowisku politycznem, wskazując jako drogę dla działania — związanie akcji z jedną z partyi politycznych.

Pan Gelbart zareplikował, stanowczo i kategorycznie radząc zejście z gruntu politycznego. Każdy z członków może należeć do stronnictwa według własnego rozumienia, ale w sprawach zawodowych niema miejsca na politykę. Polityka pracy nad poprawą bytu nie wspomogłaby, ale spaczyła i doprowadziła do jeszcze większego rozbicia niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Po przemówieniach została uchwalona rezolucja treści następującej:

Zebrani na Zjeździe niżsi funkcjonarjusze państwowi z całej Małopolski uchwalają:

1) domagać się zgodnie z Ustawą uposażeniową z dn. 9.X 1923 r. rewizji dotychczasowego zaszeregowania niższych funkcj. państw. i przesunięcia nieodpowiednio zaszeregowanych do wyższych grup płac, odpowiednio do tych stopni płac, jakie posiadali oni przed wejściem w życie Ustawy uposażeniowej z 13 lipca 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 429, i rozporządzenia Prezydenta Ministrów i Ministerstwa Skarbu z dnia 5 sierpnia 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 520;

2) wprowadzenia awansu automatycznego w grupach płac drogą nowelizacji Ustawy uposażeniowej;

3) przeprowadzenie w oznaczonym przez Sejm terminie stabilizacji niższych funkcjonarjuszów państwowych;

4) uznanie za stałych pracowników państwowych tych, którzy zostali ustaleni przez były rząd zaborczy, oraz tych, którzy zostali mianowani stałymi przez władze polskie i którym z tego tytułu od szeregu lat potrąca się z płacy 3% na fundusz emerytalny;

5) oznaczenie płacy najniższego funkcjonarjusza państwowego (XVI grupa) w wysokości, wystarczającej na opłacanie najskromniejszych kosztów utrzymania rodziny t. zn. minimum egzystencji;

6) oznaczenie minimum zaopatrzenia dla wdów i sierot po funkcjonarjuszach państwowych, któreby je chroniło przed śmiercią głodową;

7) zrównanie pod względem zaopatrzenia emerytów oraz wdów i sierot po funkcjonarjuszach państwowych w byłem Państwie zaborczem z emerytami państwa Polskiego.

8) przyznanie zniżki kolejowej pracownikom prowizorycznym i kontraktowym;

9) zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych i emerytów.

Tegoż dnia popołudniu odbyło się ostatnie posiedzenie Zjazdu delegatów w lokalu Związku Lwowskiego. Na posiedzeniu tym wziął udział delegat Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych p. Kisielnicki, zebraniu przewodniczył pan Mozgała, prezes Związku województwa Lwowskiego. Omawiano tu tylko sprawy organizacyjne, a więc przedewszystkiem połączenia związków, dotychczas istniejących jako odrębne. Zostały wysunięte następujące wnioski:

Zjazd uchwala przyłączenie się zorganizowanych w wojewódzkich związkach pracowników państwowych do zainicjowanego przez Zarząd Główny Centralnego Związku Woźnych Państwowych — Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych i w tym celu postanawia:

a) wybrać 3 przedstawicieli od Komisji Organizacyjnej Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, która do czasu Zjazdu Delegatów Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych będzie posiadała prawa Tymczasowego Zarządu Głównego powyższego Związku;

b) do czasu Walnego Zjazdu Delegatów Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, który definitywnie załatwi sprawę tej organizacji przyłączyć się całkowicie tak pod względem ideowym, jak i finansowym do akcji Centralnego Związku Woźnych Państwowych;

c) zobowiązać wybranych trzech przedstawicieli Zjazdu wraz z dokooptowanymi przez nich współpracownikami do zredagowania na podstawie uchwał niniejszego Zjazdu — wniosków na Walny Zjazd Delegatów Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, odnoszących się do:

1) zagadnień statutowych, uwzględniających potrzeby niższych funkcjonarjuszów państwowych w Małopolsce;

2) specjalnych warunków pracy i potrzeb niższych funkcjonarjuszów państwowych w Małopolsce;

3) zebrania i przekazania Tymczasowemu Zarządowi Głównemu Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych danych o dotychczasowej działalności organizacyi wojewódzkich niższych funkcjonarjuszów państwowych w Małopolsce.

Po uzgodnieniu poglądów Komisji Organizacyjnej w sprawie statutu — zostanie on doręczony władzom dla rozpatrzenia i ewentualnego zatwierdzenia, a Komitet Organizacyjny zacznie pełnić funkcje Tymczasowego Zarządu Głównego Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych na zasadach, wytkniętych przez Zjazd we Lwowie i przez projekt Statutu.

Zjazd lwowski zostanie w pamięci uczestników jako wielki krok ku zjednoczeniu niższych funkcjonarjuszów państwowych w imię zasady „W jedności siła".

Walne zebranie członków oddziału warsz. Centr. Zw. Woźnych Państw.

Dnia 18 października b. r. w lokalu N. P. R. przy ul. Elektoralnej 45 odbyło się walne zebranie informacyjne członków oddziału warszawskiego Centr. Zw. Woźnych Państwowych.

Zebranie zagaił prezes Związku, p. Mucha. W krótkiem swem przemówieniu przedstawił zebranym dotychczasową działalność Związku i zamierzenia Zarządu Głównego, mające na celu wykonanie obowiązków, jakie na Zarząd Główny nakłada Statut i uchwały ostatniego Zjazdu.

Dotychczasową działalność Zarząd Główny skierował głównie w dwóch kierunkach: 1-o poprawy bytu członków i 2-o reorganizacji Związku.

W sprawie poprawy bytu prócz wydatnego spółdziałania z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowników Państwowych (o czem donosimy w innem miejscu) Zarząd Główny zwołał wiec niższych funkcjonarjuszów państwowych, nawiązał kontakt z prasą, starając się o zainteresowanie jej sprawami tej kategorji pracowników, wysłał delegacje do podsekretarza stanu p. Studzińskiego.

W sprawie reorganizacji Związku wziął udział w Zjeździe Związków niższych funkcjonarjuszów państwowych Małopolski z myślą złączenia ich wszystkich w jeden ogólny Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych, opracował statut tego Związku, który będzie wkrótce przesłany władzom dla zatwierdzenia, przygotowuje materjał dla pracy kulturalno - oświatowej.

W zamierzeniach swych nadal będzie stał na straży interesów niższych funkcjonarjuszów państwowych, będzie kontynuował pracę nad rozwojem Związku i utworzeniem Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych.

Po przemówieniu prezesa Związku, zabrali głos członkowie delegacyj: p. Baltaziuk, jako członek delegacji do panów Marszałków Sejmu i Senatu, p. Dynakowski, jako członek delegacji do Rządu.

Dyskusja, jaka rozpoczęła się po przemówieniach członków Zarządu Głównego, po aprobacie kroków Zarządu Głównego koło ochrony praw służbowych członków, zajęła się przedewszystkiem kwestją dopomożenia Zarządowi Głównemu w pracy nad reorganizacja Związku.

To też jednomyślnie został uchwalony wniosek, by na przeciąg trzech miesięcy wszyscy członkowie oddziału warszawskiego wpłacali składki o 100 proc. wyższe, zatem 2 zł. miesięcznie.

Wniosek ten zostanie wysłany do oddziałów prowincjonalnych, które go rozpatrzą i ewentualnie uchwalą przyłączenie się do wniosku swych kolegów warszawskich.

Zarząd Główny, stwierdziwszy żywe zainteresowanie wśród członków sprawami związkowemi, coraz większe wyrobienie organizacyjne — wyraził podziękowanie zebranym, poczem zebranie zostało rozwiązane.

OKÓLNIK.

do Oddziałów prowincjonalnych Centralnego Związku Woźnych Państwowych.

Zarząd Główny Centralnego Związku Woźnych Państwowych poleca Zarządowi Oddziału:

1) w przeciągu trzech dni od daty otrzymania niniejszego ogłosić termin Walnego Zebrania Oddziału które ma się odbyć najpóźniej do dnia 15 listopada r. b.

2) jednocześnie ogłosić należy następujący porządek Walnego Zebrania:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania Oddziału.

2. Odczytanie sprawozdania z wiecu niższych funkcjonarjuszów państwowych w Warszawie. sprawozdania z delegacji Zarządu Głównego do podsekretarza stanu.

3. Odczytanie protokółu Walnego Zebrania Oddziału Warszawskiego z dn. 18/X r. b. (przy niniejszem załączony).

4. Wniosek w sprawie podwyższenia składek członkowskich.

6. Wolne wnioski.

Uwaga I. Do porządku Zebrania można wstawić punkty w sprawach miejscowych.

Uwaga II. Wniosek w sprawie podwyższenia składek członkowskich poda Przewodniczący w brzmieniu następującem:

„Walne Zebranie Oddziału Centr. Zw. Woźnych Państw. w .... całkowicie przyłącza się do poczynań Zarządu Głównego w sprawie organizacji, a chcąc się przyczynić do powodzenia akcji, postanawia na przeciąg trzech miesięcy podnieść składkę członkowską o 1 zł. miesięcznie, wysyłając uzyskaną stąd sumę całkowicie (bez potrąceń na rzecz Oddziału) do Kasy Zarządu Głównego Związku".

3) Po odbytem Walnem Zebraniu Zarząd Oddziału najpóźniej w przeciągu tygodnia (do dnia 22/XI r. b.) nadeśle Zarządowi Głównemu odpis protokółu.

4. Zarząd Oddziału najpóźniej do dnia 10/XI r. b. nadeśle Zarządowi Głównemu szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności wraz z dokładnem sprawozdaniem kasowem.

5) Komisja Rewizyjna Oddziału do tegoż terminu nadeśle odzielne sprawozdanie ze swej działalności wraz z wnioskami tyczącemi się działalności Oddziału i Zarządu Oddziału.

6) Oddział ma rozwinąć jaknajenergiczniejszą propagandę za wstępowaniem do Związku wszelkiemi dostępnemi dla Oddziału środkami, a w szczególności:

a) drogą rozpowszechniania pisma związkowego.

b) zaproszenia na Walne Zebranie Oddziału wszystkich niższych funkcjonarjuszów w charakterze gości.

7) Pismo związkowe mają otrzymać od Zarządu Oddziału bezpłatnie wszyscy członkowie, niezalegający z wpłacaniem składek; wszyscy inni mogą je nabywać w cenie po 50 gr. za egzemplarz w Zarządzie Oddziału lub u członka Zarządu Oddziału, wyznaczonego przez Zarząd.

8) Zarząd Oddziału będzie przyjmował prenumeratę na pismo związkowe conajmniej kwartalnie w wysokości 1 zł. 50 gr. W tym celu należy sporządzać listy z dokładnem wymienieniem następujących danych: nazwisko i imię, adres (z podaniem poczty), kwotę wpłaconą i za jaki czas.

Listy takie winny być wysyłane najpóźniej 20-go każdego miesiąca wraz z należną sumą, która należy wysłać przez P. K. O. konto Nr. 6719.

9) Zarząd Oddziału ma wziąć również do rozsprzedaży pojedyńczej pewną ilość egzemplarzy, ilość, która przypuszczalnie Zarząd będzie mógł rozsprzedać, winna być zakomunikowana Administracji „Niższego Funkcjonarjusza Państwowego" możliwie w najkrótszym czasie.

10) Zarząd Oddziału winien jaknajenergiczniej ściągać składki członkowskie, które najpóźniej 10-go każdego miesiąca mają być wysłane do Kasy Zarządu Głównego na konto P. K. O. Nr. 6719.

Prezes (—) A. Mucha,
Sekretarz (—) Latoszek

CIERNIE.

I

Woźny kasy skarbowej w Sandomierzu Szczepan Żuber po 36 latach pracy w służbie państw zaborczych, a następnie od 6 lat pozostający w państwowej służbie polskiej zamiast emerytury otrzymał następujące zawiadomienie Izby Skarbowej w Kielcach za Nr. 96592/19162/I z dn. 18.9 b. r.

„Na mocy postanowień art. 116 Ustawy w 17.2 22 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21 — 1922 r. poz. 164) znowelizowanego Ustawa z dn. 21marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 — 1924 r. poz. 286), Ustawą z dn. 31 marca 1925 r. (Dz. R. P. Nr. 32 — 1925 r. poz. 324), wzywa Pana do złożenia mu do dnia 30 września r. b. włącznie pisemnego oświadczenia, czy Pan wyraża swą zgodę na zatrzymanie Pana w służbie na dotychczasowem stanowisku w charakterze funkcjonarjusza prowizorycznego lub kontraktowego.

Zaznaczam, że w razie niezłożenia w oznaczonym wyżej terminie wzmiankowanego oświadczenia lub też w razie odmowy wyrażenia zgody na zmianę od 1 stycznia 1926 r. dotychczasowego charakteru służbowego Pana zostanie Pan z dniem 31 grudnia 1925 r. zwolniony ze służby bez prawa roszczenia pretensji do 3-ch miesięcznej odprawy, ponieważ pismo to należy uważać za wypowiedzenie dotychczasowej służby Pana na 3 miesiące naprzód.

II

Woźny I Oddz. Sztabu Generalnego, Wydz. Mob., Władysław Ługowski, pracujący 18 lat w państwowej służbie rosyjskiej, i 7 lat w państwowej służbie polskiej został zwolniony pismem Dz. 22531/25 G. M. III) ze służby na zasadzie art. 62 Ustawy z 17.2 22 r.

Art. ten w ustępie drugim ustanawia:

Służba prowizoryczna nie może trwać bez zgody urzędnika dłużej niż lat pięć.

Zaś art. 104 tejże Ustawy punkt drugi:

Funkcjonarjusz niższy, mianowany prowizorycznie (do odwołania) nie może, o ile posiada skończone lat 21. pozostawać dłużej w służbie prowizorycznej niż 2 lata.

Drukarnia Nakładowa, Hortensja Nr. 7. Telefon 216-60.